

Sygn. akt XIV C 426/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2024 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Przemysław Okowicki

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Perlicjan

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2023 r. w Pile

sprawy z powództwa K. P. i P. R.

przeciwko (...) Bank (...) SA w W.

o ustalenie i zapłatę

1. oddała powództwo,
2. nie obciąża powodów kosztami postępowania.

Przemysław Okowicki

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2 maja 2022 roku (data wpływu do tutejszego sądu) skierowanym przeciwko (...) Bankowi (...) SA z siedzibą w W., powodowie K. P. i P. R. wnieśli o:

- 1) ustalenie, że umowa kredytu (...) hipoteczny nr (...) zawarta w dniu 16 marca 2007 roku pomiędzy stronami jest nieważna;
- 2) zasądzenie od pozwanego łącznie na ich rzecz kwoty 192.476,37 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Nadto powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powodowie podali, że jako konsumenci zawarli z pozwanym umowę o kredyt hipoteczny. Umowa została zawarta przy wykorzystaniu stosowanego przez pozwanego wzorca umownego. Oferta kredytu przedstawiona została w świetle potencjalnych korzyści, związanych z niższą przewidywaną wysokością raty miesięcznej w stosunku do rat kredytów pozbawionych odniesienia do walut obcych. Pracownik banku zapewniał powodów o stabilności kursu franka szwajcarskiego. Pozwany nie wskazał również czynników mających wpływ na wysokość ustalanych przez siebie mierników wartości w postaci kursów kupna i sprzedaży waluty obcej, mających być stosowanymi na użytek realizacji umowy, jak również zasad przeliczania rat kredytu od strony technicznej, w tym zasad ustalania kursu oraz oprocentowania. Żadne z postanowień umowy, nie podlegały indywidualnym negocjacom i uzgodnieniom. Powodowie nie mieli zatem żadnego wpływu na zapisy zawarte w umowie i załącznikach. Nadto, przed zawarciem umowy nie zostali właściwie poinformowani o ryzyku związanym z kredytem denominowanym i jego wpływie na wysokość salda i kosztów kredytu.

W dalszej części uzasadnienia powodowie przytoczyli szeroką argumentację dla wykazania swojego interesu prawnego w żądaniu ustalenia, a nadto na poparcie zarzutów nieważności umowy kredytu z powodu sprzeczności z prawem i zasadami współżycia społecznego oraz abuzywności jej postanowień.

Podnieśli, że nieważnością dotknięta jest cała umowa kredytu. Powołując się na abuzywność postanowień umowy wskazali, że jej konsekwencją jest ich bezskuteczność względem nich. (k.5-65)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powodów solidarnie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, w tym opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty. Pozwany zakwestionował roszczenia powodów tak co do zasady jak i co do wysokości. W szerokiej argumentacji krytycznie odniósł się do stanowiska powodów co do nieważności umowy i abuzywności jej postanowień oraz wskazał na brak interesu prawnego powodów żądaniu ustalenia. (k. 73-185).

W piśmie z dnia 24 października 2023 roku pozwany na wypadek uznania przez Sąd umowy kredytu za nieważną zgłosił zarzut zatrzymania. (k.229-249)

Do końca postępowania strony wносиły i wywodziły jak powyżej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2007 roku powodowie potrzebowali środków finansowych na zakup działki i budowę domu. W tym celu poszukiwali ofert kredytowych. Sprawdzali ofertę w różnych bankach, m.in. w banku (...), gdzie wskazano, że nie posiadają zdolności kredytowej. Po analizie ich sytuacji finansowej zaproponowano im kredyt związany z frankiem szwajcarskim, który miał niższe oprocentowanie, niż w przypadku kredytu złotowego. Pracownik banku poinformował powodów, że z kredytem tym związane jest ryzyko kursowe.

Powodowie zdecydowali się na zaproponowany im kredyt denominowany do franka szwajcarskiego i złożyli wniosek kredytowy. Podali w nim, że wnioskuje o 225.00 zł kredytu na 30 lat w walucie CHF. Jako adres inwestycji podali T. ul. (...) (nowa) R., dz. nr. 3330. We wniosku odnotowano, że wnioskowana kwota na dzień jego sporządzania wynosiła 94.912,68 CHF.

Część formularza wniosku kredytowego stanowiło oświadczenie wnoskodawców, że: 1) nie skorzystali z przedstawionej im w pierwszej kolejności oferty w walucie polskiej i dokonali wyboru oferty w walucie wymiennej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami zaciąganych w walucie wymiennej, polegającego na tym, iż: a) w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega zarówno rata spłaty, jak i kwota zadłużenia, wyrażone w walucie polskiej, b) w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej, kredyt jest wypłacany po kursie kupna dla dewiz, c) w przypadku spłaty kredytu w walucie polskiej, kredyt jest spłacany po kursie sprzedaży dla dewiz; 2) zostali poinformowani o ryzyku zmiany stóp procentowych, polegającym na tym, iż w przypadku wzrostu stawki referencyjnej podwyższeniu ulega oprocentowanie kredytu, które spowoduje wzrost raty spłaty; 3) poniosą ryzyko zmiany kursów walutowych oraz zmiany stóp procentowych; 4) zostali poinformowani, iż w przypadku kredytu udzielanego w walucie wymiennej w rozliczeniach między klientami a (...) SA w obrocie dewizowym stosuje się ustalone przez (...) SA kursy walut obcych w złotych (kursy walut zamieszczone są w Tabeli kursów (...) SA).

K. P. i P. R. uzyskali pozytywną decyzję kredytową, w związku z czym w dniu 16 marca 2007 roku doszło do podpisania przez nich i przedstawicieli pozwanego umowy kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...).

Przed podpisaniem umowy powodowie otrzymali umowę do zapoznania się z nią, jednak nie przeanalizowali dokładnie jej zapisów. Ważna dla nich była kwota kredytu, wysokość raty i okres spłaty. Pracownik banku poinformował ich na czym polega mechanizm denominacji w wybranym przez powodów produkcie. W momencie podpisywania umowy umowa dla powodów była zrozumiała. Żadne z postanowień umowy nie wzbudziły u nich

niepokoju. K. P. i P. R. byli świadomi zmienności kursu waluty oraz tego, że mogą dokonywać spłat bezpośrednio w walucie kredytu. Nie zadawali pytań i nie próbowali negocjować zapisów umowy.

Dowody: przesłuchanie powódki (płyta na k. 203 nagranie od 00:03:58 do 00:50:59 w zw. z płytą na k. 228, nagranie od 00:07:08 do 00:38:55), przesłuchanie powoda (płyta na k. 203 nagranie od 00:50:59 do 01:08:55 w zw. z płytą na k. 228 nagranie od 00:38:55 do 01:24:03)

Umowa kredytu zawiera, wśród innych, następujące zapisy:

Ilekoć w umowie użyto jednego z poniższych określeń oznacza ono odpowiednio: (...) 7) stawka referencyjna - wartość stawki referencyjnej, w zależności od wybranej waluty: LIBOR dla franka szwajcarskiego (CHF) dla międzybankowych depozytów trzymiesięcznych (LIBOR 3M) - dotyczy kredytów udzielanych w CHF, (...) 8) Tabela kursów - Tabelę kursów (...) SA obowiązującą w chwili dokonywania przez (...) SA określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępną w (...) SA oraz na stronie internetowej (...) SA.

Na warunkach określonych w umowie (...) SA zobowiązuje się postawić do dyspozycji Kredytobiorcy kredyt w kwocie 91.960,00 CHF z przeznaczeniem na zakup działki budowlanej oraz budowę domu mieszkalnego, z przeznaczeniem na potrzeby własne. (§ 2 ust. 1).

Wyplata kredytu będzie dokonana w transzach, I transza zbywcy działki w kwocie 36.000 zł na rzecz Kredytobiorcy, oraz Kredytobiorcy z tytułu kredytowania kosztów kredytu, a II transza i następne na budowę, w formie przelewu na wskazany rachunek – zgodnie z pisemną dyspozycją Kredytobiorcy (...) (§ 5 ust. 1). Całkowita wypłata kredytu nastąpi do dnia 15-12-2009 r. (§ 5 ust. 2). Kredyt może być wypłacany: 1) w walucie wymienialnej - na finansowanie zobowiązań za granicą i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego, 2) w walucie polskiej - na finansowanie zobowiązań w kraju. (§ 5 ust. 3). W przypadku, o którym mowa w ust. 3 pkt 2, stosuje się kurs kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego (§ 5 ust. 4).

(...) SA pobiera odsetki od kredytu w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej, w stosunku rocznym, której wysokość jest ustalana w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i stałej marży (...) (§ 6 ust. 1).

Kredytobiorca korzysta z karencji w spłacie kredytu w okresie do dnia 15-12-2009 (§ 12 ust. 1). Po okresie karencji Kredytobiorca będzie spłacał zadłużenie z tytułu kredytu i odsetek do dnia 15-03-2037 r. w ratach annuitetowych (§ 12 ust. 4).

Spłata zadłużenia Kredytobiorcy z tytułu kredytu i odsetek następuje w drodze potrącania przez (...) SA swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego kredytobiorcy nr (...) (§ 13 ust. 1). Kredytobiorca wyraża zgodę na potrącenia, o których mowa w ust. 1. (§ 13 ust. 2). Potrącanie środków z rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego w walucie polskiej następuje w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymienialnej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w (...) SA w dniu wymagalności kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów) (§ 13 ust. 7).

Kredytobiorca oświadcza, że: 1) został poinformowany o ryzyku: a) zmiany kursów waluty polegającym na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu, 2) stopy procentowej polegającym na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej; 2) ponosi ryzyko o którym mowa w pkt. 1 (§ 30 ust. 1.) W całym okresie kredytowania Kredytobiorca może dokonać zmiany waluty kredytu. W przypadku zmiany waluty kredytu zmianie może ulec wysokość zadłużenia z tytułu kredytu, wysokość stawki referencyjnej, wysokość marży oraz wysokość rat kredytu. (§ 30 ust. 2).

Kredytobiorcy odpowiadają solidarnie za zadłużenia wynikające z umowy (§ 32).

dowód : umowa kredytu (k. 30-39)

W dniu 20 marca 2008 roku powodowie i pozwany zawarli aneks numer (...) do łączącej strony umowy kredytu. Na jego mocy ustalono, że kredytobiorca korzysta z karencji w spłacie kredytu w okresie do dnia 31-03-2008.

dowód: aneks nr (...) do umowy kredytu (k.47)

Środki z kredytu w kwocie 91.960,00 CHF zostały powodom wypłacone w następujących transzach:

- w dniu 23 marca 2007 roku:
 - kwota w wysokości 137,94 CHF, została pobrana prowizja za udzielenie kredytu,
 - kwota w wysokości 3.113,66 CHF, została pobrana składka z tytułu ubezpieczenia od utraty pracy i hospitalizacji,
 - kwota 15.399,75 CHF, co stanowiło równowartość 36.000,00 zł (zastosowany kurs 2,3377)
 - kwota w wysokości 1.026,11 CHF, co stanowiło równowartość 2.398,74 zł (zastosowany kurs 2,3377)
- w dniu 7 sierpnia 2007 roku kwota w wysokości 11.084,01 CHF, co stanowiło równowartość 24.999,99 zł (zastosowany kurs 2,2555),
- w dniu 24 sierpnia 2007 roku kwota w wysokości 16.065,30 CHF, co stanowiło równowartość 36.820,06 zł (zastosowany kurs 2,2919),
- w dniu 11 października 2007 roku kwota w wysokości 25.099,26 CHF, co stanowiło równowartość 55.000,00 zł (zastosowany kurs 2,1913),
- w dniu 12 grudnia 2007 roku kwota w wysokości 20.033,97 CHF, co stanowiło równowartość 42.387,87 zł (zastosowany kurs 2,1158).

dowód: zaświadczenie pozwanego (k.52-64), dyspozycje wypłaty (k.146-147)

Powodowie wykorzystali kredyt w całości na cel przewidziany w umowie. W wybudowanej nieruchomości do dnia dzisiejszego zaspokajają swoje potrzeby mieszkaniowe.

Dowody: przesłuchanie powódki (płyta na k. 203 nagranie od 00:03:58 do 00:50:59 w zw. z płytą na k. 228, nagranie od 00:07:08 do 00:38:55), przesłuchanie powoda (płyta na k. 203 nagranie od 00:50:59 do 01:08:55 w zw. z płytą na k. 228 nagranie od 00:38:55 do 01:24:03)

Podstawą dla powyższych ustaleń była następująca ocena zgromadzonego materiału:

Niektóre fakty zgłoszone przez jedną stronę zostały przez drugą przyznane wprost albo pośrednio i te Sąd przyjął bez dowodów (art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c.).

Część ustaleń Sąd poczynił w oparciu o dokumenty prywatne, które zostały złożone przez pozwanego w kserokopiach. Złożenie tych kserokopii stanowiło w istocie zgłoszenie twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z nich formie i treści. Niedoniesienie się do nich przez drugą stronę stanowiło nie wypowiedzenie się co do twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z kopii formie i treści, które pozwalało uznać je za przyznane, gdyż pozostawały w zgodzie z wynikami rozprawy (art. 230 k.p.c.). Dawało to możliwość przeprowadzenia dowodów z dokumentów, których istnienie, treść i forma zostały przyjęte bez dowodów, tak jakby zostały one złożone w oryginale.

Powodowie złożyli dokumenty prywatne w odpisach poświadczonych za zgodność z oryginałem przez swego pełnomocnika - radcę prawnego. Zgodnie z art. 129 § 3 k.p.c., zawarte w odpisie dokumentu poświadczenie zgodności z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa ma charakter dokumentu urzędowego. W związku z

tym dokonane przez pełnomocnika powodów poświadczenia wierności oryginałom odpisów dokumentów korzystały z domniemania zgodności treści z prawdą (art. 244 § 1 k.p.c.). Domniemanie to nie było przez drugą stronę podważane. W związku z tym należało przyjąć, że odpisy dokumentów są zgodne z oryginałami.

Dokumenty prywatne, na podstawie których Sąd dokonał ustaleń, nie budziły wątpliwości co do swojej prawdziwości, jak też nie były przez strony podważane pod jakimkolwiek względem. Dlatego Sąd uznał je za w pełni godne zaufania. Pozostałe dokumenty były pozbawione znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

B. P. z zawodu jest ekonomistą i pracowała w pozwanym banku przez ok. 40 lat, na stanowisku kierowniczym. Zeznania świadka choć wiarygodne, nie miały dużego znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego sprawy, bowiem z uwagi na upływ czasu nie pamiętała ona procedur udzielania kredytów denominowanych. Świadek potwierdziła jednak, że w okresie zawarcia umowy kredytowej przez powodów, kredyty powiązane z walutą franka szwajcarskiego cieszyły się dużą popularnością oraz, że klienci pouczani byli o ryzyku kursowym.

E. F. w 2007 roku pracowała w pozwanym banku na stanowisku doradcy kredytowego i miała kontakt z klientami. Zeznania świadka były wiarygodne, spójne i racjonalne. Nie pamiętała ona powodów i okoliczności podpisania z nimi umowy kredytowej, a także procedur udzielania kredytów walutowych, obowiązujących w Banku w okresie zawierania umowy przez powodów, jednak w swoich wypowiedziach konsekwentnie potwierdziła, że klienci podpisując umowę mieli wiedzę, z czym wiąże się ryzyko kredytu walutowego, mogli zadawać pytania, a nawet odstąpić od podpisania umowy. Oświadczyła, że to kredytobiorca decydował kiedy ma zostać uruchomiony kredyt oraz wskazała, że w placówce dostępne były ulotki zawierające informacje o produktach powiązanych z frankiem szwajcarskim. Nadto podniosła, że trudno było przewidzieć jak zmienił będzie się kurs CHF.

W niniejszej sprawie, z oczywistych względów, znaczenie dla jej rozstrzygnięcia mogły mieć jedynie zeznania powodów i dlatego Sąd dowód z przesłuchania stron ograniczył tylko do nich. Strony są osobami najbardziej zainteresowanymi wynikiem sprawy, skutkiem czego dowód z ich zeznań jest bardzo niepewnym źródłem poznania prawdy. Przemawiało to za podejściem do tych zeznań z ograniczonym zaufaniem. Sąd miał na względzie, że od czasu zawarcia przez powodów umowy kredytu minęło sporo czasu, wobec czego niektórych rzeczy mogą nie pamiętać, jednak po takiej ich analizie doszedł do przekonania, że były one wiarygodne w części. Powód potwierdził, że wraz z powódką byli świadomi, że z kredytem denominowanym wiąże się ryzyko kursowe, jednak nie sądzili, że wahania będą tak duże. P. R. konsekwentnie wskazał, że gdyby nie udzielony kredyt, dzięki któremu uzyskali możliwość wybudowania domu, to wraz z powódką musieliby mieszkać u rodziców, bądź wynajmować mieszkanie. Niewiarygodne w ocenie Sądu były wypowiedzi powoda, w których wskazywał, że nie było możliwości spłaty kredytu bezpośrednio we frankach szwajcarskich. Zeznania te pozostają w sprzeczności z twierdzeniami powódki, która wskazała, że „(...) wiedzieliśmy, że możemy spłacać kredyt we frankach (...) musielibyśmy mieć konto walutowe, kupować franki w kantorze”. Zeznania powódki również Sąd ocenił jako wiarygodne w części. Za szczere uznać należało wypowiedzi powódki w zakresie w jakim przedstawiła cel zaciągnięcia zobowiązania kredytowego oraz, że nie dopytywała o szczegóły zawieranej umowy. Jak wskazała powódka wraz z powodem „nie interesowali się”. Nieszczere i wykreowane wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania były twierdzenia jakoby nie miała informacji, że zaciągnięcie kredytu w walucie CHF jest ryzykowne, bowiem zeznania te są niezgodne z materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy, w szczególności z podpisanym przez powodów oświadczeniem, iż takie ryzyko zostało im przedstawione i rozumieją wynikające z niego konsekwencje.

Sąd co prawda nie rozpoznał wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, jednak wskazać należy, że w świetle okoliczności sprawy i przy nieuwzględnieniu żądania powodów dowód ten nie miałby znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i w konsekwencji przyczyniłby się tylko do przedłużenia postępowania. Przeprowadzone postępowanie dowodowe dostarczyło Sądowi wszelkich niezbędnych dla rozstrzygnięcia sprawy informacji, bez potrzeby odwoływania się do wiadomości specjalnych. W realiach niniejszej sprawy możliwe było rozstrzygnięcie sporu na podstawie przeprowadzonych dowodów z zeznań powodów oraz ze zgromadzonych w sprawie dokumentów.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Legitymacja czynna stron.

Pojęcie legitymacji procesowej oznacza materialne uprawnienie do występowania w konkretnym procesie cywilnym w charakterze strony procesowej (powodowej lub pozwanej). Innymi słowy powód musi być uprawniony do występowania z określonym roszczeniem (legitymacja procesowa czynna), a pozwany zobowiązany do jego zaspokojenia (legitymacja procesowa bierna). Legitymacja procesowa zaliczana jest do merytorycznych przesłanek postępowania cywilnego. Brak legitymacji procesowej po którejkolwiek ze stron procesu powoduje oddalenie powództwa.

Zarówno legitymacja czynna powodów, jak i pozwanego nie budziła wątpliwości Sądu i była bezsporna między stronami.

Status powodów jako konsumentów .

Poza sporem jest, że powodowie jako strona umowy mieli status konsumenta, a bank przedsiębiorcy.

W myśl art. 22¹ k.c. (również w brzmieniu z daty Umowy) za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Jak wynika z ustaleń Sądu, powodowie zawarli przedmiotową umowę wyłącznie w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych, bez jakiegokolwiek związku z działalnością gospodarczą.

Wskazać należy, że art. 22¹ k.c. nie określa cech osobowych podmiotu uważanego za konsumenta, takich jak chociażby wymagany zakres wiedzy i doświadczenia w obrocie, stopień rozsądku i krytycyzmu wobec otrzymywanych informacji handlowych. W orzecznictwie najczęściej przyjmowany jest wzorzec konsumenta rozsądnego, świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje. Nie ma podstaw do przyznania konsumentowi tak uprzywilejowanej pozycji, w której byłby zwolniony z obowiązku przejawiania jakiejkolwiek staranności przy dokonywaniu oceny treści umowy, którą zamierza zawrzeć (por. wyrok SN z 13 czerwca 2012 r., II CSK 515/11, i z 17 kwietnia 2015 r., I CSK 216/14). W wyroku z dnia 26 stycznia 2016 r., I ACa 612/15, Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, że obecnie przyjmuje się, że konsument to nie jest osoba nieświadoma, którą należy zawsze chronić w kontaktach z profesjonalistą jakim jest bank, lecz uznaje się model konsumenta, jako osoby dobrze poinformowanej, uważnej i działającej racjonalnie, a więc dbającej o własne interesy. Od konsumenta dbającego należycie o własne interesy należy oczekiwać aktywności i dążenia do wyjaśnienia wszystkich wątpliwości czy niezrozumiałych kwestii, szczególnie w kontekście rangi umowy kredytu, która najczęściej stanowi najpoważniejsze zobowiązanie w ciągu życia konsumenta. Klient zawierający umowę o kredyty hipoteczny opiewającą na znaczne sumy, których spłata jest rozłożona w czasie na kilkadziesiąt lat musi być uznawany za osobę, która przed zawarciem umowy rozważa plusy i minusy wzięcia kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, kształtowania się w różny sposób kursów walutowych w długim okresie czasu, czy zmiany różnych czynników finansowych na rynku pieniężnym i kapitałowym mogących mieć wpływ na wysokość jego świadczenia w przypadku wprowadzenia czynnika zmiennego.

Fakt, iż powodowie przy zawieraniu przedmiotowej umowy kredytu posiadali status konsumentów, nie zwalniało ich z zachowania ostrożności i rozwagi, w szczególności, że zaciągnęli zobowiązanie na okres 20 lat. Niewątpliwie decyzja ta była decyzją ważną, co wymagało od powodów dokładnego jej przemyślenia oraz przygotowania się na ewentualne niekorzystne jej skutki. Jednak jak wskazała powódka, powodowie „nie interesowali się”, nie analizowali zapisów umowy oraz nie zadawali pytań. Niezachowanie przez powodów należytej ostrożności i rozwagi w tej sytuacji, w ocenie Sądu obciąża w całości powodów, którzy zostali poinformowani o ryzyku kursowym i możliwym wzroście raty kapitałowo – odsetkowej, co niezaprzeczalnie wynika z materiału dowodowego w aktach sprawy, a w szczególności z podpisanym przez nich oświadczeniem. Wskazać należy, że choć w umowach kredytowych niewątpliwie mamy do czynienia z żargonem finansowym, typowym dla języka bankowego, to przecież powodowie mieli możliwość zadawania pytań przy zawieraniu umowy, a pracownik banku krok po kroku wytłumaczyłby im wszelkie niezrozumiałe

dla nich treści. W tym przypadku jednak z tego prawa nie skorzystali, a więc uznać należy, że decyzja podjęta przez powodów co do nabywanego produktu była świadoma i racjonalna. Jak z resztą wskazała powódka wydawało jej się, że rozumie umowę.

Interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu.

Zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W literaturze wskazuje się, że interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (por. P. Telenga w A. Jakubecki (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany, Tom I, Lex/el. 2019, uwaga 2 do art. 189). Interes prawny musi istnieć obiektywnie, a ciężar jego wykazania spoczywa na powodzie (art. 6 k.c.).

W ocenie Sądu powodowie nie mają interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy.

Po pierwsze wskazać należy, że interes prawny jest kategorią obiektywną w tym znaczeniu, iż dla jego istnienia czy nieistnienia nie ma w zasadzie znaczenia to, że strona powodowa odczuwa subiektywną potrzebę ochrony swych praw.

Po drugie powszechnie się przyjmuje, iż nie istnieje interes prawny powoda w wytoczeniu powództwa na podstawie art. 189 k.p.c. kiedy realnie możliwym jest uzyskanie przez niego ochrony lub usunięcie stanu niepewności w inny sposób. A zatem jeżeli do usunięcia stanu niepewności czy zagrożenia sfery prawnej powoda istnieje możliwość wytoczenia innego powództwa to taka możliwość wyłącza istnienie interesu prawnego (por. w tym zakresie: uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1968 r., III CZP 103/68, OSNCP 1969, Nr 5, poz. 85).

W niniejszej sprawie powodowie mają możliwość dochodzenia swoich praw na podst. Art. 357¹ § 1 k.c., wobec czego uznać należy, że brak jest po ich stronie interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie.

Charakter prawny umowy kredytu. Brak sprzeczności z art. 69 ust. 1. Prawa bankowego.

Ostatecznie powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego nienależnych świadczeń, które spełnili w wykonaniu umowy kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...), którą 16 marca 2007 r. zawarli z pozwanym. Żądanie to oparli na twierdzeniu, że umowa jest nieważna. W związku z tym kluczowym zagadnieniem w sprawie była ważność umowy.

Przechodząc do oceny ważności umowy, w pierwszej kolejności należy wskazać, że przedmiotowa umowa kredytu miała charakter umowy kredytu denominowanego do waluty obcej. Tego rodzaju umowa wykształciła się w obrocie jako podtyp umowy kredytu. Charakteryzuje się ona tym, że kwota kredytu zostaje wyrażona w walucie obcej i poddana oprocentowaniu właściwemu dla tej waluty, ale jest wypłacana kredytobiorcy w złotych po przeliczeniu według zasad przewidzianych w umowie; raty kredytu również są wyrażone w walucie, ale są spłacane w złotych według kursu ustalanego na zasadach przewidzianych w umowie.

Zastosowanie konstrukcji denominacji kredytu do waluty obcej nie narusza istoty umowy kredytu wyrażonej w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, która polega na tym, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty (por. wyroki Sądu Najwyższego z 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, z 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, z 18 maja 2016 r., V CSK 88/16, nie publ.).

Tym samym zastosowanie w umowie mechanizmu denominacji należało ocenić jako dopuszczalne.

Sprzeczność z naturą stosunku prawnego i art. 353¹ k.c.

Stosownie do art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Jak z tego wynika, artykuł 353¹ k.c., wyrażający zasadę wolności (swobody) umów, wyznacza trzy granice tej wolności, którymi są: natura stosunku, ustawa i zasady współzycia społecznego. Natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści (por. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1).

W swoim orzecznictwie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnił, że warunkami, które określają główny przedmiot umowy w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, są takie, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Przy czym Trybunał wielokrotnie wskazał, że takie znaczenie mają warunki umowy dotyczące ryzyka kursowego w kredytach indeksowanych i denominowanych do waluty obcej (por. wyroki z 26 lutego 2015 r., C-143/13, B. M. i I. O. M. v. S. V. România SA, (...) 2015, nr 2, poz. I-127, pkt 54, z 20 września 2018 r., C-51/17, O. Bank (...) i O. Faktoring K. Z. v. T. I. i E. K., (...) 2018, nr 9, poz. I-750, pkt 68, z 14 marca 2019 r., C-118/17, Z. D. v. E. Bank H. Z., pkt 48, 52 i z 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. v. R. Bank (...), pkt 44).

W umowie kredytu denominowanego do waluty obcej postanowienia regulujące denominację stanowią o istocie wynikających z niej zobowiązań stron, w tym dotyczących ponoszenia przez kredytobiorców ryzyka kursowego. Bez zastosowania tych postanowień niemożliwe byłoby ustalenie zasad, na jakich nastąpi spłata kredytu w złotych. Ponadto postanowienia te pozwalają osiągnąć podstawowy cel umowy: obniżyć oprocentowanie kredytu (a więc jego podstawowy koszt) i uczynić go bardziej dostępnym i (pozornie) bardziej atrakcyjnym w zamian za przyjęcie przez kredytobiorcę na siebie całego ryzyka kursowego. W tym kontekście są to też postanowienia regulujące cenę kredytu w rozumieniu art. 385¹ § 1 in fine k.c.

Powyższe oznacza, że zapisy klauzuli denominacyjnej mogły być uznane za niedozwolone postanowienia umowne tylko w razie stwierdzenia, że nie są jednoznaczne, o czym nie można mówić w okolicznościach niniejszej sprawy.

Wykładnia art. 385¹ § 1 k.c. w zakresie wymogu jednoznacznego sformułowania postanowień określających główne świadczenia stron umowy, jako wyłączającego możliwość uznania ich za niedozwolone, ponownie wymaga odwołania się do orzecznictwa (...). Za reprezentatywny w tym zakresie można uznać wyrok z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16.

Trybunał, odnosząc się bezpośrednio do umowy kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego, wskazał, że w przypadku takiej umowy dyrektywa 93/13 nakłada na bank dwa obowiązki. Po pierwsze, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, bank musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie.

Uogólniając (...) podkreślił, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. wyrok

z 20 września 2017 r., C-186/16, R. P. A. i in. v. (...) SA, (...) 2017, nr 9, poz. I-703, pkt 44, 45, 50 i 51 oraz powołane tam wyroki).

Jest oczywiste, że w świetle art. 6 k.c. to na pozwanym spoczywał obowiązek udowodnienia spełnienia wymogów pozwalających uznać, że postanowienia klauzuli denominacyjnej zostały sformułowane w sposób jednoznaczny w wyżej przedstawionym rozumieniu.

Sąd, biorąc pod uwagę materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy, w tym treść dokumentów, doszedł do przekonania, że klauzula denominacyjna była jednoznaczna i nie budziła wątpliwości interpretacyjnych. Wskazać należy, że klauzula ta umieszczona została w treści umowy, a nie poza nią i została jednoznacznie wysłowiona. Także mechanizm jej działania, a zdaniem Sądu został opisany w sposób wskazujący na jego istotę i konsekwencje. Nadmienić też zdaniem Sądu należy i o czym mowa będzie w dalszej części uzasadnienia, iż jakkolwiek to pozwany Bank ustalał kurs franka to jednak ustalenie to pozbawione było dowolności gdyż opierało się na globalnej wycenie waluty franka szwajcarskiego. Zauważyć przy tym należy iż tak ustalony kurs nie dotyczył tylko powodów, ale wszystkich klientów pozwanego. Co więcej w takim samym stopniu dotyczył tak wiarygodności Banku jak i jego zobowiązań. Oświadczenia powodów zawarte w umowie (§ 30 ust. 1 i 2) i we wniosku kredytowym, zdaniem Sądu, dowodziły spełnienia przez pozwanego obowiązku informacyjnego.

Jak już wcześniej wskazano, przepisy prawa dopuszczają możliwość skonstruowania kredytu denominowanego, a konsument jest informowany o tym w trakcie procedury udzielania kredytu - że w dniu płatności konkretnych rat, rata taka wyrażana jest w walucie, ale przeliczana i spłacana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty. Kredytobiorca jest więc informowany, że wysokość jego raty zależy od kursu waluty obcej do której denominowany jest kredyt i obowiązany jest do tego przez bank, aby rozważyć, czy korzyści wynikające z korzystniejszego oprocentowania tego kredytu równoważą ryzyko, jakie niesie za sobą każde przewalutowanie raty, co następować będzie przez czas trwania umowy. W niniejszej sprawie powodowie złożyli oświadczenia, że rozumieją ww. ryzyko i je akceptują, trudno więc uciec od wrażenia, że ich pozew ma na celu wyłącznie próbę uniknięcia skutków, które wpisane były w ryzyko ich działania i które winni byli przewidzieć lub choćby założyć.

W orzecznictwie przyjmuje się, że „samo zawarcie przez kredytobiorcę we wniosku o udzielenie kredytu oświadczenia, że jest świadomy ryzyka związanego z kredytami zaciągniętymi w obcej walucie i poniesie ryzyko zmiany kursów waluty kredytu, bądź też oświadczenia, że został poinformowany o tym, że ponosi ryzyko zmiany kursów waluty nie oznacza, że pozwany spełnił swój obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka walutowego.” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 9.02.2021 r., I ACa 416/19, LEX nr 3184373). Sąd nie podziela tegoż poglądu. Rozważając powyższą kwestię należałoby się zastanowić co kryje się pod podjęciem należyte pouczenie i wypełnienie obowiązku informacyjnego. Zdaniem Sądu pozwany nie miał innej możliwości uzewnętrznić, że dokonał wobec powodów stosownych pouczeń, aniżeli poprzez oświadczenia opatrzone własnoręcznymi podpisami przez kredytobiorców, jak to też czynił. Jeśli jednak to wydaje się być niewystarczające i prowadzić może do podważania ważności umów, to zastanowić się należy, czy przypadkiem nie wkraczamy w sferę absurdu, bowiem by dowieść, że kredytobiorca został należycie pouczony trzeba byłoby chyba powołać specjalną komisję egzaminacyjną i dotyczyłoby to właściwie każdej sfery życia codziennego, a nadto wielu czynności, związanych chociażby z zakupem mieszkania, czy samochodu.

Sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta art. 385¹ § 1 k.c.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 powołanego przepisu wskazuje, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 definiuje niezgodnione indywidualnie postanowienia umowy jako te, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca

umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie z § 4 powołanego przepisu ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Art. 385¹ § 1 k.c. wprowadza dwuelementowe kryterium oceny, czy postanowienie umowy kształtujące prawa i obowiązki konsumenta ma charakter niedozwolony. Elementami tymi są sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta.

„Dobre obyczaje” to klauzula generalna, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści umowy w świetle norm pozaprawnych. Chodzi przy tym o normy moralne i obyczajowe, akceptowane powszechnie albo w określonej sferze, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez dobre obyczaje należy zatem rozumieć pozaprawne reguły postępowania wyznaczane przez etykę, moralność i społecznie aprobowane zwyczaje. W obrocie konsumenckim są to więc takie wymogi jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, lojalność, rzetelność czy fachowość. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą postanowienia umów, które nie pozwalają na realizację tych wartości. W szczególności dotyczy to takich postanowień, za pomocą których przedsiębiorca nielojalnie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób nieuwzględniający jego słusznym interesów (por. uchwała SN z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008/7–8/87).

W niniejszej sprawie, zdaniem Sądu bank nie dopuścił się żadnego z powyższych uchybień. Nie można potwierdzić, iż prawa i obowiązki konsumenta ukształtowane były w sposób nielojalny i bez uwzględnienia jego interesów. Sąd nie zgadza się z art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13, gdzie ta sama przesłanka określona została jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W okolicznościach niniejszej sprawy, zdaniem Sądu żadna dysproporcja na niekorzyść konsumenta nie ma miejsca. Zaufanie kredytobiorców do banku w żaden sposób nie zostało wykorzystane. Podkreślenia wymaga, że nie każde naruszenie interesów konsumenta sprawia, że dana klauzula nabiera charakteru niedozwolonej klauzuli umownej. W art. 385¹ k.c. jednoznacznie wskazano, że naruszenie interesów konsumenta, by mogło wywołać skutek musi być rażące, a więc ma miejsce tylko w skrajnych przypadkach.

By ocenić, czy poprzez wprowadzenie kwestionowanych klauzul do umowy, doszło do rażącego naruszenia interesów powodów, należy odwołać się do treści umowy kredytowej, łączącej strony. Kwota kredytu została wyrażona w walucie CHF i wypłacona powodom w złotych po stosownym przeliczeniu. W momencie wypłaty, powodowie w żaden sposób nie zakwestionowali dokonanych przez bank przeliczeń. Umowa została przez pozwanego wykonana, gdyż powodowie otrzymali wnioskowaną kwotę kredytu, celem zaspokojenia swojego interesu ekonomicznego w postaci celu kredytowania, który został w pełni zaspokojony. Brak jest zatem podstaw do stwierdzenia, że zastosowanie przez bank własnego kursu do wypłaty kredytu rażąco naruszało interesy powodów jako kredytobiorców.

Powodowie utożsamiają wzrost wysokości zobowiązania wynikającego z umowy z ustalaniem przez pozwanego kursu CHF w tabeli bankowej, zapominając, że wzrost ten wynikał głównie ze wzrostu kursu rynkowego franka szwajcarskiego, a nie dowolności w jego kształtowaniu przez pozwanego bank. Oczywiście, treść kwestionowanych postanowień umownych z istoty swojej powoduje, że kredytobiorca jako strona umowy nie ma wpływu na parametry determinujące wysokość należnej raty, jednak nie oznacza to automatycznie, że bank wpływa na tą wysokość w sposób dowolny. Twierdzenia co do rzekomej jednostronności i dowolności w ustalaniu kursu franka szwajcarskiego przez bank są niezasadne, nieprawdziwe i wynikać mogą w istocie z niezrozumienia, jak funkcjonuje sektor bankowy w Polsce i na świecie. Wskazać należy, że transakcje na rynku walutowym w swej istocie niewiele się różnią od operacji wykonywanych na innych rynkach, gdzie ceny również podlegają licznym wahaniom, a ich rozpiętość często wcale nie jest mniejsza niż w przypadku kursów walut. Podkreślenia wymaga, że bank jest podmiotem gospodarczym, posiadającym dużą liczbę klientów. Kurs danej waluty, nie jest kursem ustalonym indywidualnie dla danego klienta, ale dla wszystkich klientów tego banku. Bank przy ustalaniu kursu waluty, nie może mieć nieograniczonego stopnia dowolności, tylko musi liczyć się z innymi konkurencyjnymi bankami. Jest to taki kurs, z którym bank wychodzi na rynek, a jeśli na rynku konkuruje z innymi podmiotami o klientów, to nie może przecież być niczym nie poparty. Tabela kursów Banku nie jest produktem stworzonym dla potrzeb rozliczania kredytów denominowanych, czy indeksowanych u pozwanego, ale jest stosowana do wszystkich transakcji walutowych, dokonywanych przez

klientów Banku i stąd Bank nie miał możliwości zawyżania, czy zaniżania kursu na potrzeby kredytu powodów, gdyż jednocześnie Bank straciłby na szeregu przeciwstawnych transakcji, dokonywanych na podstawie tej samej tabeli. Zatem "możliwość dowolnego ustalania kursu" nie istnieje i nie istniała w dacie zawierania przedmiotowej umowy kredytowej. Nie można pominąć faktu, że na rynku międzybankowym, walutowym wartości te zmieniają się non stop, co jest m.in. spowodowane tym, że dochodzi do setek tysięcy operacji, w każdej minucie. Czynnikiem kształtującym kursy walut są więc realia rynkowe, a nie kaprysy banku. Bank nie jest bowiem w stanie stosować innego kursu niż rynkowy, gdyż aby udzielić kredytu, bank musi to sfinansować, jak choćby poprzez pożyczanie stosownych środków od innych podmiotów rynku walutowego, które w ostatecznym rozrachunku musi zwrócić.

Nie można zapominać, że zmiany kursów walut są naturalne i przewidywalne, czego nie kwestionowali powodowie. Dokładny ich przebieg oraz skala wahań kursów w dłuższym okresie czasu nie są możliwe do przewidzenia, nawet dla podmiotów takich jak banki, które dysponują doświadczeniem w określaniu tego rodzaju prognoz. Brak wiedzy o dokładnej wysokości zobowiązania na tak długiej przestrzeni czasowej (30 lat) jest okolicznością niemożliwą do uniknięcia i wynika z charakteru zawieranej umowy. Powodowie zawierając umowę z pozwanym na tak długi okres czasu, powinni byli rozważyć, czy korzyści wynikające z zawarcia umowy kredytu denominowanego do waluty obcej przewyższają ryzyko związane z każdorazowym przewalutowaniem raty kredytu. Powodowie winni mieć świadomość, że sytuacja gospodarcza w Polsce i na świecie jest zmienna. K. P. i P. R. jak sami wskazali, mieli możliwość albo zawarcia umowy, albo nie. Kierując się chęcią wybudowania własnego domu, świadomie zgodzili się na zaciągnięcie kredytu. Dzięki niemu do dnia dzisiejszego w kredytowanej nieruchomości żyją i zaspokajają swoje potrzeby mieszkaniowe.

Mając powyższe na uwadze uznać należy, że przy zawieraniu przedmiotowej umowy nie doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 czerwca 2018 roku oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 3851 § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. (uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20.06.2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2.) W latach 2004 – 2007 kiedy to kredyty frankowe cieszyły się największym zainteresowaniem, nikt nawet nie pomyślał by kwestionować postanowienia umowy, odsyłające do tabel kursowych banku. W owym czasie żaden przepis prawa nie stanowił o tym, by banki informowały klientów o sposobie ustalania kursów walut. Prawdą jest, że obowiązująca od 1 lipca 2006 r. Rekomendacja S Komisji Nadzoru Bankowego bezwzględnie wpłynęła na sposób udzielania kredytów hipotecznych w walucie obcej, bowiem oddziaływała m.in. na formę udzielania informacji związanych z ryzykiem kursowym i ryzykiem zmiennej stopy procentowej, czy sposób wyliczania zdolności kredytowej, jednak nie wymagała od banków, by informowali klientów o sposobie ustalania tabel kursowych. Należy więc uznać, że postanowienia umowne, które odsyłają do tabel kursowych obowiązujących w banku nie pozostawały w sprzeczności z istniejącymi w tym czasie obyczajami.

W dacie zawierania przez powodów umowy kredytu hipotecznego, odesłanie do tabel kursowych banku nie było sprzeczne z dobrymi obyczajami, co w konsekwencji nie prowadzi do ich abuzywności. Wiadomym jest, że obyczaje ulegają zmianie, co prowadzi do tego, że coś co kilkanaście lat temu uznane byłoby za niedopuszczalne, czy kontrowersyjne, dziś jest normalne i na odwrót. Przechodząc do realiów niniejszej sprawy, wskazać należy, że kredyty hipoteczne z reguły zawierane są na długi okres czasu. Skoro więc obyczaje i realia ulegają zmianom, to w zasadzie niemożliwym byłoby sporządzenie takiej umowy, która przez cały okres jej trwania byłaby z nimi zgodna. Nie da się bowiem przewidzieć, co wydarzy się w przyszłości. Hipotetyczna próba stworzenia takiej umowy spowodowałaby jedynie, że nie byłaby ona czytelna, zrozumiała i stałaby się bardzo obszerna. Zatem kwestionowanie postanowień odsyłających do tabel kursowych w sytuacji realiów, które od daty zawarcia umowy (2007 r.) uległy wielu zmianom, jawi się jako abstrakcyjne, bowiem nikt nie mógł w tym czasie przewidzieć tak dużego wzrostu kursu franka szwajcarskiego i w konsekwencji wysokości rat kredytów waloryzowanych do tej waluty. Wzrost kursu nie był w żaden sposób związany z polityką kursową banku. Przy ocenie okoliczności sprawy nie można pominąć tego, że przedmiotowa umowa kredytu i jej konstrukcja przez wiele lat jej trwania przynosiła powodom korzyści finansowe, polegające na mniejszych ratach, aniżeli gdyby zaciągnęli zobowiązanie w walucie polskiej. W czasie, gdy

kurs franka szwajcarskiego był niski powodowie nie kwestionowali ważności umowy i nie uważali, że zawiera ona klauzule abuzywne.

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie nie zachodzi również nierównowaga wynikających z umowy praw i obowiązków stron. Negatywne konsekwencje przewalutowania wpłat spoczywają zarówno na klientach jak i na banku. Nie można tracić z pola widzenia orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości, który w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. wskazywał, że głównym celem dyrektywy 93/13 jest dążenie do przywrócenia równowagi kontraktowej między stronami, która mogła być naruszona poprzez stosowanie przez przedsiębiorcę nieuczciwych warunków w umowach, poprzez wyłączenie zastosowania warunków uznanych za nieuczciwe, przy jednoczesnym zachowaniu, co do zasady, ważności pozostałych warunków danej umowy. Zważywszy na to, zdaniem Sądu, punktem wyjścia i to niezależnie od stanowiska konsumenta, winna być próba „ratowania” wiążącego strony stosunku prawnego.

Podsumowując, zawarcie umowy kredytu denominowanego do waluty obcej, tj. franka szwajcarskiego było zgodne z polskim prawem bankowym, a zmiany które nastąpiły po jej zawarciu na rynku walutowym, a na które pozwany bank nie miał wpływu, czyli wzrost kursu franka szwajcarskiego, nie mogą być uznane jako sprzeczne z dobrymi obyczajami. W okolicznościach sprawy nie zostało wykazane, by interesy kredytobiorców zostały naruszone w sposób rażący, a ich prawa i obowiązki ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Powodowie podnosili, że klauzula denominacyjna i tabel kursowych nie powstały na skutek indywidualnych negocjacji z nimi. Zważyć należy, że powodowie nawet nie podjęli próby negocjacji warunków umowy, bowiem nawet nie zadali w tym aspekcie pytania. Pomijając to, może i mało prawdopodobnym jest, by kredytobiorca negocjował wszystkie, co do jednego zapisy umowy, lecz nie można twierdzić, że kredytobiorca nie miał żadnego wpływu na jej treść. Czy z możliwości negocjacji skorzystał, czy też nie to już inna kwestia.

Wskazać należy, że w niniejszym procesie kwestii spreadu walutowego nie podlega rozliczeniu, zważywszy na fakt, iż strony mogą tego dokonać w innym procesie z powołaniem na art. 357¹ § 1 k.p.c, który mówi o tym, że jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażącą stratą, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współzycia społecznego, oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy. Rozwiązując umowę sąd może w miarę potrzeby orzec o rozliczeniach stron, kierując się zasadami określonymi w zdaniu poprzedzającym.

Mając powyższe na uwadze, powództwo podlegało oddaleniu w całości, o czym orzeczono w punkcie 1 wyroku.

O kosztach orzeczono na podstawie art.102 k.p.c. Zgodnie z nim w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Jak z powyższego wynika, możliwość obciążenia strony przegrywającej jedynie częścią kosztów albo nieobciążenia jej w ogóle tymi kosztami, uzależniona jest, od wyłonienia się w sprawie wypadków szczególnie uzasadnionych. Należą do nich okoliczności związane z przebiegiem sprawy - charakter zgłoszonego roszczenia, jego znaczenie dla strony, subiektywne przekonanie o zasadności roszczenia, przedawnienie roszczenia oraz leżące poza procesem - sytuacja majątkowa i życiowa strony. Ocena, czy takie wypadki wystąpiły w konkretnej sprawie należy do sądu, który powinien dokonać jej w oparciu o całokształt okoliczności sprawy, przy uwzględnieniu zasad współzycia społecznego.

W niniejszej sprawie Sąd uznał za stosowne nieobciążanie powodów kosztami procesowymi przeciwnika, albowiem wobec aktualnego orzecznictwa, powodowie mogli mieć subiektywne poczucie zasadności swych racji, co usprawiedliwiało zainicjowanie niniejszego procesu.

Przemysław Okowicki